



NSZZ BIAŁYSTOK

**Solidarność**

## BIULETYN INFORMACYJNY

103 - 15.01.88

"W konflikcie między władzą a ludem - rację ma zawsze lud."  
JAN PAWEŁ II

### WIGILIJNY OPŁATEK

■ 10 stycznia 1988 r. w kościele Niepokalanego Serca Maryi w Dojlidach odprawiona została msza św. w intencji internowanych, więzionych i prześladowanych mieszkańców Białegostoku. Mszę św. koncelebrował i homilię wygłosił ks. Stanisław Suchowolec. Nawiązując do postaci Jana Chrzyciela "prostującego ścieżki pańskie" przypomniał on m.in. historię "Solidarność". Tak jak św. Jan został zgwałcony za głoszenie prawdy, "Solidarność" została zgnieciona a jej działacze szykanowani. Ks. Stanisław przypomniał ofiary "współczesnego Heroda", w tym ks. Jerzego Popiełuszkę i działacza z Białegostoku Zbigniewa Cinielwicza, który ciężko chory, wyciągany przez SB ze szpitalnego łóżka przypłacił swą nieugiętą postawę życiem. Ale "Solidarność" nie umarła - mówił dalej kapłan. Wyrosła bowiem z serca, a tego co rodzi się w duszy nie można zniszczyć. Zgromadzeni w świątyni działacze są dowodem trwania Związku a swą postawą powinni dawać przykład młodszemu pokoleniu. Na zakończenie ks. Stanisław apelował o ustrzeżenie się od kłótni i podziałów o zachowanie jedności, ponieważ tylko ona może przynieść ostateczne zwycięstwo.

Po odśpiewaniu hymnu "Boże coś Polskę..." zebrani podzielili się opłatkami, złożyli sobie życzenia, a następnie udali się na wspólną wieczerzę wigilijną, podczas której młodzież z miejscowej parafii wykonała przy akompaniamencie gitary kilka koled.

W podsumowaniu wypada podzielić się z Czytelnikami drobną refleksją. Mimo, że była to już trzecia uroczystość tego rodzaju, zjawilo się na niej znacznie mniej osób niż w latach poprzednich. Dlaczego? Z otrzymanych informacji wynika, że zdecydowana większość zainteresowanych, którzy do kościelika w Dojlidach nie przybyli została wcześniej o wigilijnym opłatku powiadomiona. Należy ufać, że nieobecnych zatrzymały ważne sprawy osobiste, a nie obawa przed szykanami, czy, co jeszcze gorsze, obojętność. /rk/

### Irena Ratuszyńska

XXX

Czemu spływasz błękitną rosą?  
Naszą krew masz na sobie, Rosjo!  
Białą suknią - na twe śmietnisko  
i honorem - na twoją hańbę  
nasz świetlisty popiół opadnie.  
I cóż, grzejr cię macierzyństwo?

/Przekład W.Woroszyński/

### Z REGIONU

■ 7 grudnia 1987 r. zatrzymany został przez SB Stanisław "arczuk, przewodniczący NSZZ "S" Region Białystok. Skonfiskowano znalezione przy nim wydawnictwa podziemne i przeprowadzono rewizję w domu, podczas której bezprawnie zabrano mu kwotę 55 tys. złotych. Podczas przetrzymywania na komendzie przez ponad 20 godzin, bezprawnie pobrano odciski jego palców. W obu tych sprawach St. Marczuk wystosował protest do prokuratora wojewódzkiego.

21 grudnia 87 r. Kolegium do spraw wykroczeń skazało St. Marczuka za rozpowszechnianie nielegalnych wydawnictw na zapłacenie 45 tys. zł., plus 1 tys. jako pokrycie kosztów postępowania oraz przepadek zatrzymanych wydawnictw.

W styczniu 88 r. przed Kolegium do spraw wykroczeń S. Marczuk stanie ponownie, tym razem pod zarzutem kierowania nielegalnym zgromadzeniem w dniu 11 listopada 1987 r. na cmentarzu wojskowym

■ 28 listopada w czasie rozrzucania ulotek zatrzymany został Piotr Olędzki /uczeń Studium Medycznego/. Po osadzeniu w areszcie, 19-letni uczeń był wielokrotnie przesłuchiwany i bity. Lekarz pogotowia stwierdził uszkodzenie stawu barkowego i liczne zasinienia na całym ciele. 21 grudnia 1987 r. Kolegium do spraw wykroczeń skazało P. Olędzkiego na karę 2 miesięcy ograniczenia wolności oraz 50 godzin pracy przymusowej w Zieleni Miejskiej.



## Z REGIONU

■ 18 grudnia 1987 r. w kościele parafialnym w Bielsku Podlaskim odprawiona została msza św. w intencji Ojczyzny. W świątyni umieszczono krzyż brzoźowy, na którym rozpięto w kształcie "Y" biało-czerwoną flagę z napisem "Grudzień 70 - 87". Pod spodem widniał duży rozmiarów emblemat "Solidarności".

■ 29 listopada w różnych punktach miasta pojawiły się ulotki sygnowane przez KPN Grupę Skonfederowaną "Podlasie".

■ 25 grudnia wychodzący z niektórych kościołów uczestnicy Pasterki zostali obdarowani ulotkami ze świątecznymi i noworocznymi życzeniami podpisanymi przez Białostockie Grupy Oporu.

■ Jak donoszą nasi terenowi korespondenci mieszkańcy Brańska i Turośni Kościelnej gremialnie odmówili uczestnictwa w listopadowym referendum. Tego dnia nikt nie pojawił się w miejscowych komisjach.

■ Mieszkaniec Szepietowa, działacz NSZZ "S" RI, znany z bezkompromisowej krytyki miejscowych władz p. Wyszynski ukarany został w iście sowiecki sposób, w grudniu 1986 r. zamknięto go w szpitalu psychiatrycznym w Choroszczycy.

■ W Uhowie koło Łap dyrektor szkoły podstawowej, po otrzymaniu pisemnego, jak twierdził nakazu, zdjął szkolne krzyże. Rodzice, mieszkańcy Uhowa i okolicznych wiosek stanowczo wystąpili w obronie krzyży. 7 października zebrali się w szkole i oświadczyli, że nie wyjadą, dopóki krzyże nie wrócą na swoje miejsce. Po czterech godzinach dyrektor uległ. Od tej pory gmach szkoły systematycznie odwiedza miejscowa SB. W walce z krzyżami szczególne "zasługi" zdobył tutejszy funkcjonariusz p. Wiśniewski pseudonim Kowboj.

/Słowo i czyn. Pismo rolników

■ W Turośni Kościelnej dyrektor szkoły p. Żupiański odmówił, mimo nakazu, zdjęcia krzyży. "Trzy razy już zdejmowałem - powiedział - czwarty nie będę".

/Słowo i czyn - pismo rolników/

Białystok, dnia 3.01.1988  
Redakcja  
Biuletynu Informacyjnego  
TKR NSZZ "Solidarność"  
Białystok

### O ś w i a d c z e n i e

Dotyczy: "BI" 102/3.12.87 str.7 "Ulotki. Niniejszym oświadczamy:

Artykuł "Ulotki" ma charakter napastliwy, ubowski i niczemu nie służy. Owa napastliwość jest aż żenująca, zwąszywszy fakt, że KPN jest partią na wskroś polską, nie stojącą w opozycji do narodu, a więc i do "S", która nie musi być jego reprezentantem. Przyjmując, że nie ma "świętych krów", polemika a nawet krytyka /również swoich aliantów/ jest rzeczą konstruktywną. Tylko, że regionalna "S", która lubi powoływać się na nauczanie Jana Pawła II, poświęcając całą szpaltę swego Biuletynu KPN-owi, woale nie pragnie konstruktywnej polemiki. Kłamie, gdyż Czytelnikom serwuje kilka wygodnych jej sformułowań i walczy z KPN-em metodami bardziej perfidnymi niż to stosuje "czerwony". Nie są to stwierdzenia gołosłowne i poniżej postaramy się je uargumentować:

1. Dotychczasowa symbioza KPN i "S" miała na naszym terenie charakter bezkonfliktowy. Istniejące reguły gry zostały przez "BI" naruszone w sposób bezprecedensowy.

2. Kłamstwem jest stwierdzenie, że dopiero w listopadzie 87 r. pojawiły się druki sygnowane przez KPN Samodzielny Okręg 18 Białystok Grupa Skonfederowana "Podlasie". Nasza działalność zewnętrzna, została zapoczątkowana 1 maja i miała swą kontynuację 22 lipca, 17 września, 11 i 29 listopada. Każda z tych dat jest znamienna. TKR dat tych na zewnątrz nie zaakcentowała swoim stosunkiem do rzeczywistości i to jest także prawda. Te "drukowane na różnym papierze i nie pod kreskę pocięte" ulotki sygnowane KPN Białystok są wyrzutem sumienia, marazmu i indolencji TKR i dlatego autor w sposób cyniczny mści się na sprawcy zamieszania.

3. Grupa Skonfederowana "Podlasie" nie jest jakimś tam "oddziałem" naszej partii. Sprawy organizacyjne wynikają ze statutu, a Wasza wypowiedź świadczy o krańcowej jego nieznajomości.

4. Żenująco niskie są Wasze napaści na stronę techniczną naszych wydawnictw. Wątpliwe moralnie jest przypominanie i nabijanie się z czyichś potknięć. W końcu nie bez Waszej winy KPN traktowana jest jak gorsze dziecko przez część społeczeństwa, które karmicie tego rodzaju publikacjami, a w wypad-

cd 6



## Z KRAJU

- Po rocznicowej mszy w gdańskim kościele św. Brygidy wystąpił Lech Wałęsa, który nazwał 13.XII dniem hanby w historii PRL. Przemawiał także Bogdan Lis ostrzegając, że podwyżki cen mogą doprowadzić do rozruchów. Zebrano 1216 podpisów pod petycją o uwolnienie więźniów politycznych. Następnie ok. tysięczny pochód z licznymi transparentami ruszył przez Stare Miasto skandując: "Nie ma wolności bez Solidarności", "Chcemy Lecha nie Wojciecha". MO w pełnym rymsunku zaatakowała od tyłu i pałkami rozproszyła pochód. Kilka osób zatrzymano. /T.M./
- W Krakowie po mszy w kościele oo. Jezuitów 1000 osób zgromadzonych na dziedzińcu wysłuchało Apelu Poległych. Przemawiał Edward Nowak, który zaapelował o tworzenie komitetów założycielskich NSZZ "S". /T.M./

### TRUJA!

- Cukrownia Łąpy w 1986 roku odprowadziła 36 razy więcej ścieków do Narwi niż do oczyszczalni miejskiej. Wody Narwi, posiadające II klasę czystości do miejsca zrzutu ścieków z cukrowni, po ich przyjęciu osiągają już III klasę czystości.
  - Uchwała sejmowa z 20.VI.1985 roku zobowiązuje władze wszystkich województw do przeznaczenia na inwestycje ochrony środowiska co najmniej 7 % ogólnych nakładów przeznaczonych na inwestycje w gospodarce społecznej.
- Do tej uchwały, podjętej przez Sejm nie zastosowało się żadne województwo.

## Z PRASY ...

- Międzynarodowa federacja pracowników przemysłu metalowego opublikowała bardzo ciekawe dane na temat realnych zarobków w tej branży w krajach kapitalistycznych. Okazuje się np. że chcąc kupić auto /najbardziej popularny i dostępny samochód w danym kraju/ pracownik fabryki samochodów musi przepracować w Japonii - 562 godziny, w USA - 769 godz., w Wielkiej Brytanii - 1380 godz., we Włoszech - 1740, we Francji 1919, w Korei Południowej - ok. 2500 godzin.

- Po mszy w nowohuckiej "Arce" około 200 osób z transparentami "Solidarność żyje" i kwiatami przemarszerowało na grób Bogdana Włosika. MO nie interweniowała. /T.M./
- W Ursusie po mszy rocznicowej około 500 osób przeszło pod pomnik Czerwca 76, otoczony kordonem MO. Milicja przepuściła 18 osób, które złożyły kwiaty. /T.M./
- Wniosek o rejestrację złożył KZ NSZZ "S" Ruty Lenina, który powstał 4.XII. W Zakładach Przetwórstwa Hutniczego w Bochni, wchodzących w skład HiL, KZ NSZZ "S" zawiązał się już 10 października i 21.X wystąpił o rejestrację do sądu w Tarnowie. /T.M./
- Sąd Najwyższy 8.XII oddalił odwołanie KZ NSZZ "S" koksowni w Wałbrzychu od decyzji odmawiającej rejestracji.

### CZYTELNICY PISZA...

Faktem jest, iż mamy społeczną służbę zdrowia, do której usług dopłaca każdy z nas obywateli, dopłaca również Państwo. Podmiotem usług tejże służby powinien być Człowiek, a czy tak jest? Zaopatrzenie farmaceutyczne - apteki wydają się być tego krzyżącym zaprzeczeniem. Ciche pytania pływające udreżonymi głosami z "kilometro- wych" kolejek: - "Pani magister, czy dostanę: ... eucardine, ampicylinę, witaminę, nitroglicerynę i t.d. są kwitowane krótko: "n i e m a !

W kolejnej aptece pada dramatycznie rozpaczliwe pytanie: "To, co ja mam zrobić?, Jak ja mam żyć?" Czy do decydentów, producentów itp. dociera ten dramat polskiej medycyny?

Słyszymy "reforma", "referendum", "wyrzeczenia na okres kilku lat" - czy chory również ma zacisnąć pasa i czekać? Czy chory na raka ma poczekać, bo aktualnie nie ma morfiny...

Czy w tym kraju, który stać na mobilizowanie sił i środków na próbne referenda i temu podobne "szopki", zapomina się, że Człowiek w ustroju socjalistycznym jest najwyższym dobrem, a może chory, nikomu nie potrzebny Człowiek już nim przestaje być?

✎ Naszemu korespondentowi dziękujemy za tekst, jednocześnie zachęcamy CZYTELNIKÓW do wspólnego tworzenia pisma.

Redakcja.



# STAN WOJENNY NA

## RELACJE

donoszenie

Wraz z kilkunastoma osobami zostałem zapakowany do więźniarki i przewieziony do aresztu śledczego na ulicy Kopernika. Tam przepędzono nas przez szpaler składający się z ujadających psów i uzbrojonych po zęby funkcjonariuszy. W więzieniu poddano mnie kolejnej rewizji, ale już nic przy sobie nie miałem - wszystko zabrano mi wcześniej, na Sienkiewicza. Wreszcie wraz z trzema innymi osobami, wylądowałem w celi.

Dopiero po trzech dniach, z więziennej "toczki" dowiedziałem się o sytuacji w kraju. Do domu wróciłem po pięciu miesiącach. Przyjechałem z tymi samymi narzędziami /zwrócono mi je/, któreabrałem z warsztatu 13 grudnia, aby naprawić samochód ludziom rzekomo potrzebującym pomocy.

## ZAPISKI

Chodziliśmy, błakaliśmy się, potem Zbyszek poszedł do domu a mnie powiedział, żebyμ lepiej nie szedł, bo pewnie tam czekają. Jeszcze korciło mnie, żeby pójść do zakładu pracy, zaszedłem tam... zakład był obstawiony przez ich służbę robotniczą, ormowców, zomowców tak, że nie mogłem wejść. Wojska nie było. Następnego dnia, znów poszedłem pod zakład, ale jeden z kolegów powiedział, że tam na mnie czeka milicja. Na drugi dzień znów poszedłem, ale już z daleka zobaczyłem milicyjną Nyskę, wycofałem się i poszedłem pod bramę transportową, tam też obstawili. Kolejnego dnia udało się załatwić maszynę do pisania. Całą noc pisaliśmy ulotki. Następnego dnia wziąłem je i poszedłem pod zakład. Jeden z pracowników wziął je i wniósł na teren zakładu. Oczywiście pod zakładem również nawoływał ludzi, żeby coś robili, bo zamknęli naszego przewodniczącego. Grupa ludzi się zebrała, ale bez żadnego efektu...

Chciałem wrócić do domu, ale przed domem stał wóz milicyjny. Wycofałem się i kilka kolejnych nocy tużkałem się. Któregoś dnia wróciłem na noc do domu. Około 11-tej, 12-tej zaczęła walić do

drzwi milicja, schowałem się do piwnicy. U mnie piwnica jest na cztery metry ziemniaków, tak że jak tam wleżem to mało się nie udusiłem, ale przesiedziałem. Przeszukali dom, ale do piwnicy nie zaglądali, bo u mnie wcale jej nie widać. Szukali tylko mnie, otworzyli tapczan, szafę... na drugi dzień również zostałem w domu, ale oni już się zorientowali, że jestem, może ktoś doniósł. Przyjechali - zrobili ostre przeszukanie, ale nie znaleźli.

Zbliżyły się święta. Na święta pojechaliśmy do rodziny żony. Spędziłem je z rodziną. W pewnym momencie coś mnie tknęło, postanowiłem pojechać do Białegostoku. Zaraz też po moim wyjeździe do teściów pojechał radiowóz... Tkumaczyli teściowi, że za mną jest list gończy i żeby zaraz dał znać, jak się pojawię. Teść powiedział, że mnie nie widział, że nie wie gdzie jestem. Kiedy wróciłem do Białegostoku sąsiedzi powiedzieli, że znów byli po mnie - nie nocowałem w domu, poszedłem do znajomego i tam spędziłem resztę świąt. Po świętach spotkałem Zbyszka, który powiedział, że dostał zwołanie na milicję i że chyba pójść, bo żona i dziecko są załamani. Poszedł i już nie wrócił... Po kilku dniach dowie-

działem się, że z Sienkiewicza przewieźli go do Choroszczy. Odpowiedziałem go tam - traktowany był okropnie, jak człowiek nienormalny. Zmienił się bardzo...  
cdn



ROZMOWA KONTROLOWANA

Drogi Czytelniku,

rozpoczęliśmy nieśmiałą próbę przypomnienia, czy raczej odtworzenia Kalendarium wydarzeń, które w sposób jakże często bolesny, odcisnęły się na życiu Twojej Rodziny i Twoim.

Zdajemy sobie sprawę, że pamięć ludzka niekoniecznie jest niezawodna, dlatego też zwracamy się do Ciebie - Czytelniku, o pomoc w redagowaniu tego Kalendarium. Wspomnienia, relacje, dokładne opisanie wydarzeń - to materiały, na których nam bardzo zależy, liczymy również, że pomożesz nam w poprawieniu ewentualnych nieścisłości.

REDAKCJA

4

Trwa proces...

NORMALIZACJI



## KRONIKA

19.XII.81

■ Ukazał się Komunikat Prezydium Regionalnego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ "Solidarność" Region Białystok i oświadczenie sygnowane jak wyżej /druki ulotne, powielaczowe/

■ "Są w dziejach historii świata rzeczy sprawdzone, których interpretacja jest jednakowa dla wszystkich ludzi naszego globu, bez względu na język, kolor skóry, kulturę. Do takich sprawdzonych życiem, historią i nauką należy fakt, że siła jest mocą samą w sobie, nie mającą nic wspólnego z rozumem, wolnością, demokracją - zawsze nadrzędną do tych właśnie cech, które nasza cywilizacja uważa za najszlachetniejsze swoje osiągnięcia." - głosi odezwa wydana przez Komisję Zakładową NSZZ "Solidarność" Białostockiego Komitetu Budowlanego. /maszynopis, bez daty/

■ Organizacja i zakres działania Prezydium Regionalnego Komitetu Strajkowego NSZZ "Solidarność" Regionu Białystok. - /druk ulotny, bez daty/

6.I.82

■ "... o poszanowanie życia każdego Polaka, o nienarażanie na utratę swego życia i życia innych" - apelował Prymas Polski w homilii wygłoszonej w katedrze św. Jana w Warszawie.

6.I.82

■ W Gołdapi uruchomiono Ośrodek Osobnienia dla internowanych kobiet przywiezionych z aresztów śledczych z całego kraju.

8.I.82

■ Odbyła się rozprawa sądowa przeciwko Henrykowi Malinowskiemu, który w dniach 14-15 grudnia 81 jako przewodniczący KZ NSZZ "S" w Fabryce Przędzowniczej i Uchwyty w Białymstoku nie odstąpił od działalności związkowej organizując strajk. Wyrok: 3 lata pozbawienia wolności i 2 lata pozbawienia praw publicznych.

■ W bibliotece Wydziału Humanistycznego Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku przy ul. Świerkowej SB zlikwidowała dział tzw. prohibitów. Były tam m.in. wydawnictwa Nowejj, Kręgu, Sowy traktujące w głównej mierze o najnowszej historii Polski.

9.I.82

■ Odbyła się rozprawa sądowa przeciwko Ryszardowi Józefowi Boruckiemu oskarżonemu o organizowanie i kierowanie strajkiem załogi Białostockich Zakładów Podzespołów Telewizyjnych Unitra-Biazet. Wyrok: półtora roku pozbawienia wolności i trzy lata pozbawienia praw publicznych.

10.I.82

■ W związku z dalszą poprawą dyscypliny społecznej i przestrzegania prawa wojennego minister Łączności na wniosek ministra Spraw Wewnętrznych podjął decyzję o uruchomieniu publicznej łączności telefonicznej miejskiej.

12.I.82

■ W administracji państwowej rozpoczęto akcję zmuszania do podpisywania tzw. list lojalności. "Stwierdzam, że wykonywanie mojej funkcji ..... koliduje z przynależnością do NSZZ "S" i dlatego też rezygnuję z przynależności do związku zawodowego./podpis/

13.I.82

■ W Białymstoku pojawiły się ulotki: "Zaprzestać wojny z narodem - Solidarność."

■ Ukazała się odezwa do członków NSZZ "S" Regionu Białystok podpisana przez Prezydium Regionalnego Komitetu Strajkowego. /druk ulotny, powielacz/

18.I.82

■ Wznowiła działalność Akademia Medyczna w Białymstoku.

■ Na 3 lata pozbawienia wolności i 2 lata pozbawienia praw publicznych skazany został Henryk Smaczny za to, że w dniu 31 grudnia ub.r. zgromadził i przechowywał w celu rozpowszechniania 263 egzemplarze ulotek.

19.I.82

■ Sąd Wojewódzki w Białymstoku skazał w trybie doraźnym Lecha Kraszewskiego na 3 lata pozbawienia wolności i 3 lata pozbawienia praw publicznych, który jako przewodniczący KZ NSZZ "S" w Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Mońkach nie odstąpił od działalności związkowej.

23.I.82

■ Na rogatkach Białegostoku przystąpiono do budowy stałych punktów kontrolnych.

# OBSZARZE CAŁEGO KRAJU (cz. II)



ku jej szkalowania przez oficjalną propagandę nabieracie wody w usta.

5. Co najmniej śmiechy nas zastanawianie się Waszych publicystów nad uwarunkowaniami geopolityki w odniesieniu do merytorycznych treści naszych haseł. NSZZ "S" prowadziła i prowadzi działalność kunktatorską, że już pominiemy sprawę specyficznych uwarunkowań regionalnych i narodowościowych, które są wygodnym pretekstem do wytłumaczenia marazmu i braku konkretnej wizji politycznej. Jedynie KPN jasno sprecyzowała, że chodzi jej o Polskę, o niepodległość, o upodmiotowienie człowieka i zgodnie z tymi pryncypiami prowadzi swą działalność Grupa Sonfederowana "Podlasie".

6. Kwestię Wszechpolskiego Związku Wypędzonych z Kresów Wschodnich wyjaśniamy następująco. Wasze sugestie odnośnie symbiozy Związku i KPN są nastawione i bezpodstawnie. Stosowne pytania winniście kierować do właściwego adresata, gdyż tylko on ma prawo ustosunkować się do zarzutów zawartych w Waszej publikacji.

7. Stwierdzamy nie bez zażenowania, że nie tylko nie znacze stosunku KPN do granic Polski, ale i nic nie wiecie o naszej partii poza samą nazwą i nazwiskiem przywódcy. Gdyby było inaczej temat ten nie byłby podnoszony jak w Waszym przypadku w celu dyskredytacji KPN. Na koniec chcieliśmy wyjaśnić kwestię niepodległości Polski. Data 11.XI.1918 r. jest zapisem historycznym dotyczącym ukształtowania się niepodległości II Rzeczypospolitej. Twierdziliśmy i twierdzimy, że przegrana kampania wrześniowa mimo utrwalonej sowieckiej i niemieckiej okupacji nie zmieniała w niczym prawnego trwania Rzeczypospolitej. Nie istniała ona w sensie terytorialnym, ale trwała nadal w dyplomacji i ciągłości konstytucyjnej w osobach Rządu i Prezydenta. Istniało Państwo Podziemne, wojsko, administracja, skarb i wymiar sprawiedliwości. Są to fakty powszechnie znane oraz uznawane przez państwa alianckie. Upadek polityczny Polski z utratą suwerenności i niepodległości nastąpił po kapitulacji Rzeszy, aneksji terenów polskich przez wojska sowieckie, podsumowaniach Konferencji Poczdamskiej i zdradzie dotychczasowych aliantów.

I tym akcentem kończymy, ubawieni kracową ignorancją Waszych anonimowych recenzentów faktów historycznych, cudzych publikacji i cudzych osiągnięć

Za

Konfederację Polski Niepodległej  
Samodzielny Okręg 18 Białystok  
Grupę Skonfederowaną "Podlasie"  
"Jerzy" i "Tadeusz".

## OD REDAKCJI

Piszemy, a za nasze artykuły obrywają inni. I ten fakt jest najbardziej żenujący. Panom "Jerzemu" i "Tadeuszowi", którzy najwidoczniej jeszcze nie bardzo potrafią czytać, będziemy musieli wszystko wytłumaczyć jeszcze raz po biaostocku, bo po polsku nie rozumieją.

Szanowni Panowie, jak z artykułu, w którym nie pada ani jedno słowo dotyczące "Solidarności", Związku, a tym bardziej TKR-u, wyedukowaliście powyższe stwierdzenie? Bóg raczy wiedzieć. Pod tekstem nie widnieje żaden podpis, który sugerowałby wyciągnięcie przez Was takich wniosków. Jeżeli zarzuca się komas kłamstwo, napastliwość, charakter ubowski, to trzeba przynajmniej trafnie wybrać adresata, a tym może być tylko redakcja "BI" i nikt inny. Gdyby to Panom nie wstręcało, to oświadczamy, że żadne struktury związkowe nie mają z artykułem nic wspólnego, a pełną odpowiedzialność ponoszą jedynie autorzy i kolegium redakcyjne, które tekst dopuściło do druku. Możemy również zapewnić, że gdybyśmy wcześniej znali konfliktowy charakter obu Panów, w ogóle "też żaby" nie ruszalbymy. Jeśli zawarte w Oświadczeniu wnioski sformułowali Panowie w oparciu o wnie-tę Biuletynu, to informujemy, że widnieje tam również cytaty z Jana Pawła II - ufamy jednak, że nie spowoduje to konfliktu między KPN a Watykanem. Wierzymy również, że po tych wyjaśnieniach i po wzięciu wszystkich zarzutów dotyczących TKR na siebie, symbioza KPN i "Solidarności" na naszym terenie zachowa dotychczasowy charakter.

A teraz, jeśli Panowie pozwolą, przejdziemy do odpowiedzi na poszczególne zarzuty.

Ad.2. Niestety znowu z przykrością stwierdzamy fakt, że z umiejętnością adretywania tekstu nie bardzo sobie radzicie. Otóż nigdzie nie użyliśmy słowa "dopiero", który to zwrot tak mocno członków KPN-u zbulwersował. Wcześniejszych akcji Waszej partii nie odnotowaliśmy tylko dlatego, że żadne informacje o nich do nas nie dotarły. Powiadamy również, że jako redakcja bardzo często na łamach "BI" zajmujemy się problemami związanymi z wymienionymi przez Was datami. Jeśli chodzi o regionalne władze związkowe, to rozumiemy, że Panowie nie mogli być np. 11 listopada na cmentarzu wojskowym, niestety, nie potrafimy pojąć dlaczego nie przeczytali Panowie relacji o tym wy-



20 darzeniu, zamieszczonej w tym samym numerze pisma, w którym znajduje się obruszający Was tak artykuł. Nie sądzi my zatem, aby Wasze ulotki, o których nigdzie nie napisaliśmy, że były drukowane na "różnym" papierze, mogły być "wyrzutem sumienia" dla kogokolwiek związanego z regionalną "Solidarnością". Jedyną rocznicą rzeczywistości nie akcentowaną w naszej działalności, dotyczy daty 22 lipca, a to z tego powodu, iż nie bardzo potrafimy znaleźć argumenty uzasadniające jej wyróżnienie. Wasza szeroko zakrojona działalność wzbudza w nas szczerą radość i szacunek. Jednocześnie powiadamy Was, że możecie Panowie czczyć sobie nawet Ramadan i nic nam do tego, nie wymagajcie jednak od nas, abyśmy i my w tym samym czasie ogłaszali post. Należy po prostu nauczyć się tolerancji.

Ad.3. Nie napisaliśmy również, że Grupa Skonfederowana "Podlasie" jest "jakimś tam oddziałem" KPN-u, a zwyższą oddziałem, co oznacza /wg. Słownika Języka Polskiego/ - "zespół ludzi będący częścią składową jakiejś formacji...", lub "część składowa instytucji stanowiąca pewną pewną całość". Czy teraz jest to jasne? Naprawdę nie sądziliśmy, że Panowie "Jerzy" i "Tadeusz" należą do jakiejś innej partii niż ta, na czele której stoi Leszek Moczulski.

Ad.4. Nie napadamy "na stronę techniczną Waszych wydawnictw". Zajmujemy się konkretnymi ulotkami i to wcale nie ze względu na technikę drukarską, w której zostały wykonane, ponieważ sami wielokrotnie musieliśmy korzystać z prymitywnych urządzeń poligraficznych. Stajemy jedynie po stronie Czytelnika, którego zwłaszcza opozycja powinna traktować poważnie. Jeżeli coś jest mało czytelne, to niech przynajmniej nie znajduje się na jakichś świtkach papieru, które rozrzucone w publicznym miejscu sprawiają wrażenie kupy śmieci. Nie traktujemy KPN-u niepoważnie i na pewno nie "urabiamy" przeciwno opinii społecznej. Wydaje się nam, że kontrowersyjny artykuł "Ulotki" jest pierwszym, od stanu wojennego, tekstem polemicznym związanym z tą partią na łamach naszego pisma. Nie będziemy natomiast wyliczać przykładów popierania przez nas wielu działań KPN, angażowania się w obronę jej członków i zamieszczania informacji o szynkach stosowanych wobec nich. Nie wypada się chwalić i w tym wypadku oczywiście nabierzemy wody w usta. Wydaje się jednak, że Panowie "Jerzy" i "Tadeusz" usatysfakcjonowani byłiby dopiero wówczas, gdyby "BI" stał się wyłącznie organem prasowym KPN-u.

Ad.5,6. Przepraszamy bardzo, ale nie sądziliśmy, że Wszechpolski Związek Wypędzonych z Kresów Wschodnich jest czymś w rodzaju "związku trędowatych", którego należy jak ognia się wystrzeżać, ponieważ "sugestie odnośnie symbiozy" z nim "są napastliwe". Pomijamy fakt, iż nie pisaliśmy o "symbiozie", lecz o "współdziałaniu", a te dostrzeże nawet najwięksi idiota z Komendy Wojewódzkiej porównując stronę techniczną poszczególnych ulotek. Mamy wiele szacunku do organizacji, której "chodzi o Polskę", ale wybaczyć nam, że zajmujemy się tak "drobną" sprawą, jak jej terytorium. Jeśli "sowietów i PZPR" wygnacie za Bug, to po pierwsze my odczytujemy to jako deklarację w sprawie wschodniej granicy naszego kraju, a po drugie pytamy: czym zasłużyli sobie Litwini, Białorusini i Ukraińcy na to, aby zrzucać im jeszcze na kark naszą partię robotniczą? Gdybyście czytali nasz tekst z mniejszym zaciętrzewieniem, stwierdzilibyście, że pytanie na temat "statusu Szczecina i Wrocławia" kierujemy do właściwego adresata. Skąd wzięły się zarzuty dotyczące "kunktatorskiej działalności NSZZ "Solidarności"? - doprawdy trudno zgadnąć. W każdym razie z Waszego Oświadczenia, poza napaściami, nic konkretnego nie wynika. Przy okazji jeszcze raz informujemy Was, że NSZZ "Solidarność" nie jest partią polityczną i z tego powodu nie musi posiadać "konkretnej wizji politycznej" dotyczącej na przykład kwestii ustrojowych czy terytorialnych. Związek odnosi się natomiast z uznaniem do wszystkich partii opozycyjnych, które takimi sprawami się zajmują.

Ad.7. Naprawdę wiemy czego dotyczy data 11 listopada 1918 roku. Z przykrością jednak powiadamy Panów, iż nawet przyjmując Wasz punkt widzenia w żaden sposób nie można uzasadnić 9 maja 1945 r. jako dnia utraty przez Polskę niepodległości. Posługując się przyjętymi przez Panów kryteriami wyjaśniamy: "Aneksja terenów polskich przez wojska sowieckie" nie zaczęła ani też nie zakończyła się 9 maja 1945 r. Pierwszy jej etap odbył się znacznie wcześniej, drugi, wieńczący "dzieło", również miał miejsce przed tą datą. Konferencja Poczdamska, w kwestii nas interesujących, niczego już nie rozstrzygnęła. Tak zwana "zdrada aliantów" i zasadnicze postanowienia dotyczące przysięgi naszej ojczyzny zapadły w Jałcie, pomiędzy 4 i 11 lutego 1945 r. Znamienne jest, że wydarzyło się to bez udziału przedstawicieli rządu polskiego. Jeżeli zamieszczoną w Waszych ulotkach datę



Podpisanie kapitulacji III Rzeszy traktujecie jako końcowy efekt przytaczanych faktów historycznych, to zupełnie niepotrzebnie powołujecie się na Konferencję Poczdamską, która miała miejsce później, 17.VIII - 2.VIII 1945. Cały powyższy wywód nie ma większego znaczenia dla istoty sporu, pokazuje jednak jak dowolnie można szafować faktami. Meritum sprawy dotyczy bowiem zagadnienia czy Polska mimo istnienia zamieszczonych przez Was instytucji i organów władzy była państwem niepodległym. Doceniamy prezentowany przez Panów sentiment, ale niestety na nim nie można budować obiektywnej historii. Niepodległość bowiem to, wg. cytowanego już Słownika Języka Polskiego pod red. M. Szymczaka, "niezależność jednego państwa /narodu/ od innych państw w sprawach wewnętrznych i w stosunkach zewnętrznych". Czy teraz łatwiej jest to zrozumieć? Jeśli nie to zastanówcie się Panowie przez chwilę o co walczy naród Afganistanu? Przecież na emigracji żyje jego król i następca tronu, działają ugrupowania opozycyjne, tworząc coś w rodzaju rządu, a ich dążenia popiera cały wolny świat, w tym również KPN, walczą wreszcie liczne oddziały partyzanckie. Czy mimo istnienia tych instytucji Afganistan jest państwem niepodległym? Otóż pragniemy poinformować Panów "Jerzego" i "Tadeusza", że niestety nie.

Na tym kończymy naszą odpowiedź, jeśli nie zadowolili oni przedstawicieli Grupy Skonfederowanej Podlasie - trudno. Nie zamierzamy natomiast w stosunku do KPN-u posługiwać się, tak chętnie używanymi przez jej przedstawicieli zwrotami: "napastliwy", "ubowski", "stosujący bardziej perfidne metody niż chrzest". Nie pozwalamy nam na to nasza kultura polityczna. Przesyłamy pozdrowienia i życzymy sukcesów w walce ze wspólnym przeciwnikiem.

/Redakcja/

Wpłaty: Ława - 20, Jastrząb - 25,  
powt. TOR - 5 DZIEKUJEMY.

## ZE ŚWIATA

■ "To historyczno-filozoficzne zaczerpanie staje się w końcu oczernianiem marksistowsko-leninowskiej historiografii" - powiedział o filmie "Pokuta" redaktor naczelny młodzieżowego dziennika Junge Welt wychodzącego w NRD.

## KOMUNIKATY

■ w każdą третią niedzielę miesiąca w Kościele pod Wezwaniem Chrystusa Zbawiciela /Cmentarz Farny/, o godzinie 18.00 odprawiana jest Msza Święta w intencji Ojczyzny.

Z a p r a s z a m y .

■ P r z y p o m i n a m y , że Biuletyn Informacyjny" był, jest i będzie rozprowadzany bezpłatnie. WYJĄTKOWO, jedynie poprzedni numer był sprzedawany po 20 zł. Spowodowane to było potrzebą zorientowania się w wysokości nakładu jaki bezpośrednio dociera do Czytelników. Podając tę informację, jednocześnie prosimy o wpłaty na działalność Związkową. Koszty druku ciągle rosną. Dziękujemy.

R e d a k c j a

### Z a s ł y s z a n e

- Dostałem dzisiaj dwóję z dyktanda.
- Za co?
- Napisałem: "nasz li ten kraj?"
- Ja też.
- A jak napisałeś?
- Normalnie, że naszli.

Biuletyn Informacyjny TKR NSZZ "Solidarność" Białystok służy do użytku wewnętrznego jako materiał organizacyjno-szkoleniowy dla zakładowych ogniw Związku. Redaguje kolegium. Nakład wystarczający. Druk - wolna drukarnia polowa. Białystok, styczeń 1988 r.